

Sygn. akt: I C 26/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodnicząca:	SSO Barbara Przybylska
Protokolant:	Aleksandra Strumiłowska

po rozpoznaniu w dniu 21 stycznia 2015 roku w Gliwicach

sprawy z powództwa B. G.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 125 000 (sto dwadzieścia pięć tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 4 sierpnia 2011r.
2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda rentę w wysokości 400 (czteryście) złotych miesięcznie, płatną do dnia piątego każdego miesiąca począwszy od lutego 2014 roku z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia płatności
3. w pozostałej części powództwo oddala
4. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4637 (cztery tysiące sześćset trzydzieści siedem) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu
5. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gliwicach kwotę 4999 (cztery tysiące dziewięćset dziewięćdziesiąt dziewięć) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych

Syng. akt I C 26/14

UZASADNIENIE

Powód B. G. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z W.:

- kwoty 145 000 zł z ustawowymi odsetkami od 4 sierpnia 2011r. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku z wypadkiem komunikacyjnym
- kwoty 400 zł miesięcznie począwszy od dnia wniesienia powództwa, płatnej z góry do 5. dnia każdego miesiąca tytułem renty wyrównawczej
- ustalenie odpowiedzialności pozwanego za dalsze, mogące wystąpić w przyszłości skutki wypadku.

Wniósł także o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego powiększonych o należny podatek VAT.

W uzasadnieniu powód podał, że w dniu 3 lipca 2008 r. jako pasażer pojazdu uległ wypadkowi komunikacyjnemu, w wyniku którego doznał poważnych obrażeń ciała, był wielotonie hospitalizowany, przeszedł kilak operacji, nadal odczuwa skutki wypadku i jest rehabilitowany. Dodał, że w trakcie operacji w dniu 10 lipca 2008 r. doznał oparzenia elektrycznego prawego podudzia, w związku z czym przyznano mu zadośćuczynienie w kwocie 10 000 zł, a szkoda ta pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem. Wskazał, że po zgłoszeniu szkody pozwany wypłacił mu zadośćuczynienie w kwocie 10 000 zł, a ostatecznie pismem z 3 sierpnia 2011r. przyznał mu odszkodowanie w kwocie 55 000 złotych. Powód wskazał, że w jego ocenie adekwatna jest kwota łącznie 200 000 zł zadośćuczynienia, w związku z czym dochodzi zapłaty kwoty 145 000 złotych. Żądanie renty wyrównawczej uzasadnił różnicą pomiędzy uzyskiwanymi przez wypadkiem dochodami, a wysokością otrzymanej renty inwalidzkiej. Podniósł, iż z uwagi na zakończenie przesądowego postępowania likwidacyjnego decyzją pozwanego z dnia 3 sierpnia 2011 roku, domaga się odsetek ustawowych od dnia następnego.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie roszczeń powoda i obciążenie go kosztami postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Pozwany wskazał, że jego odpowiedzialność za skutki wypadku jest poza sporem. Zakwestionował jedynie wysokość należnych powodowi świadczeń. Podał, że w postępowaniu likwidacyjnym ustalono uszczerbek powoda na zdrowiu na poziomie 35%. Oceniał, że przyznana kwota 55 000 zł jest adekwatna do doznanej krzywdy. Podniósł, że nie może ponosić odpowiedzialności za 5 % uszczerbku na zdrowiu powoda spowodowanego oparzeniem skóry, gdyż winę za to ponosi Szpital Miejski w T., gdzie przeprowadzono operację. Odnosząc się do roszczenia w zakresie renty pozwany wskazał, że powód nie przedstawił żadnego dokumentu potwierdzającego wysokość uzyskiwanych przez niego dochodów przed wypadkiem, w związku z czym brak jest podstaw do uznania, że jego dochody były o 400 zł wyższe niż wypłacana mu z ZUS renta w kwocie 2 417,46 złotych.

W piśmie procesowym z dnia 20.05.2014r. powód sprecyzował, że przed wypadkiem otrzymywał wynagrodzenie zasadnicze w kwocie 2500 zł brutto, a dodatkowo otrzymywał od pracodawcy około 1000-1500 zł miesięcznie.

Podczas rozprawy w dniu 21 maja 2014r. pozwana podniosła, że powód uzyskiwał zasadniczy dochód w kwocie 2 500 zł brutto, natomiast dodatkowe kwoty wypłacane „do ręki” były nieopodatkowane, nielegalne, zatem powód nie może z tego tytułu żądać renty wyrównawczej. Pozwana podniosła także, że skoro powód doznał obrażeń w związku z wypadkiem przy pracy, w związku z czym musiał otrzymać odszkodowanie z ZUS, która to kwota powinna być uwzględniona w zakresie wysokości zadośćuczynienia.

Sąd ustalił:

Bezspornym między stronami jest fakt, iż w dniu 3 lipca 2008r. o godzinie 23.45 doszło do wypadku drogowego. Powód był pasażerem pojazdu ciężarowego, którym kierował sprawca wypadku. Powód, jak i sprawca, byli zatrudnieni jako kierowcy i podczas zdarzenia wykonywali swoją pracę. W wyniku kolizji powód doznał licznych urazów, w tym głowy, prawej kończyny górnej, miednicy, biodra, stracił 6 zębów. Po wypadku przewieziono go do Szpitala Miejskiego w T., gdzie przebywał do 16 lipca 2008 roku. W dniu 10 lipca został poddany pierwszej operacji, podczas której doznał oparzenia elektrycznego prawego podudzia. Następnie był hospitalizowany w okresach:

- 8-16.09.2008r. w Szpitalu w C. na Oddziale (...),
- 22.09.-3.10.2008r. w Szpitalu w C. na O/ (...) (...); dnia 30.09. był operowany,
- 18-25.03.2008r. oraz 30.09.-5.10.2009r. w Szpitalu w C. na O. (...) (...), dwukrotnie operowany,
- 8-15.09.2010r. w Szpitalu (...) w P., operowy w dniu 13.09.2010 roku.

Podjął także leczenie ambulatoryjne w Przychodni Poradni (...) w Ś., Poradni O.(...) w C., Poradni (...) w Ś. oraz (...) przy Szpitalu w P..

Powód zgłosił szkodę pozwanemu, wzywając do zapłaty kwoty 200 000 złotych. Pozwana ostatecznie pismem z dnia 3.08.2011r. przyznała odszkodowanie w kwocie 55 000 złotych. Powodowie przyznano także 10 000 zł w związku z oparzeniem powstałym w trakcie operacji.

Dnia 24.11.2009r. ZUS wydał decyzje o przyznaniu powodowi jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy wysokości 41 819 złotych.

Decyzją z dnia 26.09.2011r. ZUS ustalił wysokość renty przysługującej powodowi z tytułu stałej, częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem na kwotę 1 998,89 złotych netto miesięcznie. Od 1.05.2013r. wysokość świadczenia do wypłaty wynosiła 2 136,15 złotych netto miesięcznie.

Przed wypadkiem powód był zatrudniony na podstawie umowy o pracę w przedsiębiorstwie prywatnym: Usługi (...) – w charakterze kierowcy samochodu ciężarowego. Zgodnie z aneksem z dnia 30.05.2008r. stawkę wynagrodzenia zasadniczego ustalono na 2 500 zł brutto – od 1.06.2008 roku. Powód jeździł nocami, w trasę P.-G., w tym czasie sypiał w samochodzie, brał jedzenie z domu oraz kupował posiłki ciepłe w restauracji (jeden obiad za ok. 14-15zł). Do domu wracał na weekendy. Co miesiąc otrzymywał od pracodawcy co miesiąc dodatkowo kwoty rzędu 1 000-1 500 zł, czasem 1 700 złotych. Była to powszechna praktyka dodatkowego wynagradzania pracowników u pracodawcy powoda.

W związku z doznanymi obrażeniami stały uszczerbek na zdrowiu powoda z punktu widzenia ortopedycznego – ustalany wg rozporządzenia MPiPS z dnia 18.12.2002r. wynosi łącznie 76 % :

- 55% – złamanie kości ramiennej powikłane brakiem zrostu (pkt 113c); u powoda brak zrostu w obrębie głowy kości ramiennej prawej, upośledzenie funkcji stawu spowodowane dodatkowym zbliznowaceniem tkanek miękkich stawu; staw ramienny jest po urazie praktycznie w 100% niesprawny – w obrębie głowy kości ramiennej dożyło do zaburzeń zrostu po złamaniu głowy kości ramiennej, dodatkowo doszło do uszkodzenia stożka rotatorów, niekwalifikującego się do leczenia operacyjnego; praktycznie brak u powoda zachowanej funkcji obręczy barkowej;

- 15% - złamanie trzonów obu kości przedramienia (pkt 123a) ze zniekształceniem i zaznaczonymi zaburzeniami funkcji przedramienia, ograniczeniem ruchomości w stawie łokciowym, organicznie pronacji i supinacji związane ze złamaniem obydwu kości przedramienia oraz kilkukrotnym leczeniem operacyjnym; powód ma zniekształcenie przedramienia po kilkukrotnym leczeniu operacyjnym, zaburzenia funkcji nerwu łokciowego, znaczne upośledzenie zgięcia i wyprostu w stawie łokciowym powodującej duże ograniczenia funkcji kończyny oraz brak supinacji spowodowany skostnieniami błony międzykostnej nie kwalifikującymi się do leczenia operacyjnego, a więc nie rokującymi na prawe. Uszkodzenia te powodują praktycznie bezużyteczność przedramienia w zakresie higieny osobistej i innych czynności codziennych;

- 6% - utrata korony 6 zębów (górne i dolne) po stronie prawej.

W chwili obecnej powód ma znaczne ograniczenia funkcji kończyny górnej prawej w zakresie czynności codziennych, tj. podczas jedzenia, toalety, ubierania, prowadzenia samochodu, pisania, przygotowywania posiłków. Nie jest w stanie wykonywać jakiegokolwiek pracy w żadnym zawodzie wymagającym zaangażowania kończyn górnych. Dalsze leczenie powoda nie rokuje na poprawę. Aktualnie powód kwalifikuje się jedynie do endoprotezoplastyki odwróconej prawego stawu ramiennego, która jest wykonywana tylko w kilkunastu ośrodkach ortopedycznych w Polsce, jednakże nawet po takim leczeniu operacyjnym można liczyć jedynie na poprawę ruchomości

w stanie ramiennym prawym. Nadal pozostanie osłabienie siły kończyny górnej prawej oraz ograniczenie ruchomości w stawie łokciowym prawym.

Po wypadku powód był konsultowany neurologicznie. Wystąpiły u niego bóle głowy, zawroty głowy, zaburzenia snu, koszmary senne. Objawy te występują nadal. Okresowo ma poczucie lęku. Nastrój powoda jest nieco obniżony. Jest okresowo wybuchowy, drażliwy, łatwo się denerwuje. Chwiejność emocjonalna występuje od czasu wypadku. Rozpoznaje się u niego zaburzenia lękowo-depresyjne. Powód wymaga leczenia psychiatrycznego w warunkach PZP. Zaburzenia te są chorobą przewlekłą, wymagającą stałego leczenia specjalistycznego. Leczenie takie jest długotrwałe. Występujące u powoda objawy upośledzają jego prawidłowe funkcjonowanie społeczne. Trwały uszczerbek na zdrowiu z punktu widzenia psychiatrycznego wynosi 5% (wg rozporządzenia MPiPS z dnia 18.02.2002r. – pkt 10a).

Powód jest żonaty. Ma trójkę dorosłych dzieci. Z zawodu jest ślusarzem – spawaczem, ukończył szkołę zawodową. Pracował jako kierowca samochodu ciężarowego.

W chwili wypadku powód liczył 53 lata. Nie chorował, był sprawny fizycznie, czuł się silny i zdrowy, lubił pracować, był osobą żywą, aktywną. Cały tydzień spędzał w pracy – w trasie, robiąc po dwa kursy nad morze, jeździł głównie nocami. Był bardzo zadowolony z pracy, lubił ją. Weekendy spędzał w domu, z żoną, z rodziną. Był aktywny – lubił jeździć na rowerze, chodzić na wycieczki, jeździł samochodem, pomagał żonie w prowadzeniu gospodarstwa domowego, wykonywał w domu wszystkie cięższe prace, w tym bieżące naprawy i remonty. Pomagał dzieciom, bawił się z wnukiem.

Bezpośrednio po wypadku w szpitalu cały dzień przebywała z nim żona, która pomagała mu we wszystkich czynnościach - karmiła go, myła, pomagała w toalecie, podtrzymywała w czasie chodzenia.

Obecnie powód ma 59 lat. Nie pracuje. Nie wykonuje żadnej aktywności fizycznej. Czas spędza głównie w domu, oglądając telewizję. Z uwagi na ograniczenia w ruchomości prawej ręki wymaga pomocy żony w codziennych czynnościach, tj. przygotowywanie posiłków (nie może nawet sam ukroić kromki chleba), podczas mycia, kąpania, golenia. Ma trudności z chwytaniem i utrzymaniem w prawej ręce przedmiotów, wypadają mu z ręki, często coś tłucze, rozlewa. Nie jest w stanie wykonywać żadnych napraw, żadnych prac domowych. Zrezygnował z aktywności sportowej, męczy go nawet chodzenie, już po krótkim spacerze bolą go biodra. Nie może prowadzić auta, co ogranicza mu możliwość poruszania się poza domem i wyjazdów. Za każdym razem musi prosić, aby ktoś go zawoził, gdyż żona nie ma prawa jazdy. Jest zniechęcony do aktywności z uwagi na ból, jaki sprawia mu poruszanie się. Źle sypia, także z powodu wymuszonej pozycji ciała podczas spania. Z powodu częstego odczuwania bólu i ograniczeń ruchowych oraz związanych z tym konsekwencji jest drażliwy, łatwo się irytuje, denerwuje, wybucha. Powoduje to częste sprzeczki między nim a żoną, która także musi na co dzień wykazywać dużą cierpliwość, pomagać we wszystkim powodowi, co wymaga od niej dużego nakładu sił. Nie może już liczyć na pomoc męża. Prowadzi to do ich frustracji i częstszych kłótni. Po wypadku żona powoda początkowo podjęła pracę, aby dorobić na życie, gdyż zaczęło im brakować pieniędzy. Powód jednak nie czuł się dobrze sam w domu, nie był samodzielny, nie rodził sobie, wymagał jej stałej pomocy nawet przy czynnościach prostych, dlatego poprosił, aby żona zrezygnowała z pracy i była z nim w domu.

Powód odczuwa bóle biodra, z którego został wybrany wycinek kości do przeszczepu do ręki. Po wybicciu zębów i uszkodzeniu dziąseł nadal nie ma zębów, w związku z czym ma trudności w gryzieniu i problemy z wymową. Miał usunięte dwa korzenie u stomatologa. Ma opory przed noszeniem protezy – przeszkadzają mu ciała obce w jamie ustnej, czuje wówczas dyskomfort.

Powód ma problemy z chodzeniem po schodach. Po wypadku wraz z żoną przeprowadzili się do mniejszego mieszkania, w bloku w którym jest winda.

Od wypadku powód stale zażywa leki przeciwbólowe – Ketonal. Z uwagi na nasilające się bóle, zwiększa dawki.

W czerwcu 2015r. przewidziane jest kolejna operacja przedramienia prawego – poprawienie śrub scalających kości. Z powodu długotrwałego leczenia, wielu operacji, długich pobytów w szpitalach, powód ma uraz do leczenia. Jest zniechęcony, stracił wiarę w sens i skutki operacji, zabiegów.

Obecnie powód otrzymuje rentę w kwocie 2 100 zł netto miesięcznie, jego żona 1 400 złotych miesięcznie.

(**dowody:** dokumenty z akt 2 Ds. 577/08 Prokuratury Rejonowej T.-Wschód; dokumentacja medyczna k. 18-62; korespondencji k. 63-81; decyzja ZUS k. 82-83, 92; umowa o pracę oraz aneks z 30.05.2008 r. k. 122-124; zeznania świadka K. G. – e-protokół z rozprawy w dniu 21.05.2014r. k. 128; zeznania świadka R. G. oraz przesłuchania powoda – e-protokół z rozprawy w dniu 21.01.2015r. k. 242; informacja ZUS k. 137; opinia biegłego ortopedy traumatologa – główna i uzupełniająca k. 179-180, 202; opinii biegłego psychiatry – główna i uzupełniająca k. 140-142, 163-164)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o powołane wyżej dowody, w tym dokumenty złożone do niniejszych akt, których autentyczność nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Skutki wypadku na zdrowiu powoda zostały ocenione w szczególności na podstawie dokumentacji medycznej, zeznań powoda i jego żony oraz opinii biegłych sądowych. Opiniom głównym i uzupełniającym, które wyjaśniały ewentualne wątpliwości stron, Sąd dał w całości wiarę. Strony nie zakwestionowały ich końcowych wniosków. Opinie były rzetelne, kompletne i spójne, a co za tym idzie - nie do podważenia.

Zeznania powoda i świadków Sąd uznał za logiczne, spójne, wzajemnie się uzupełniające, a przez to wiarygodne.

Sąd zważył:

Powód wniósł o zasądzenie od pozwanego 145 000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz

400 zł miesięcznie tytułem renty wyrównawczej. Pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 k.c. sąd w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie doznanych cierpień fizycznych i psychicznych, a także cierpień mogących pojawić się w przyszłości. W orzecznictwie przyjmuje się, iż winno mieć charakter całościowy i stanowić rekompensatę pieniężną za doznaną krzywdę, przepis mówi bowiem o „odpowiedniej sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”.

Na wstępie należy zaznaczyć, że okoliczności zdarzenia oraz odpowiedzialność pozwanego jako ubezpieczyciela za skutki wypadku, w wyniku którego powód doznał obrażeń ciała, nie była kwestionowana. Poza sporem była także wysokość kwot przyznanych przez pozwanego i już wypłaconych powodowi w toku postępowania likwidacyjnego. Ustalono także, że decyzją z dnia 24.11.2009r. ZUS przyznał powodowi jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy w wysokości 41 819 złotych.

Kwestią sporną między stronami była wysokość należnego zadośćuczynienia oraz zasadność zasądzenia renty wyrównawczej.

Wysokość odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia zależy przede wszystkim od rozmiaru doznanej przez poszkodowanego krzywdy, ustalonej przez Sąd przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy. Zadośćuczynienie ma na celu kompensować doznane krzywdy, złagodzić skutki niematerialnych, ból, cierpienie fizyczne i psychiczne, odczuwaną krzywdę, pomoc w dostosowaniu się do nowej rzeczywistości oraz zapewnienie satysfakcji moralnej. Ocena krzywdy i stosownej wysokości zadośćuczynienia w konkretnym przypadku powinna uwzględniać obiektywne kryteria oceny następstw danego zdarzenia.

W ocenie Sądu, biorąc pod uwagę okoliczności sprawy, zakres krzywdy, jakiej doznał powód jest znaczny, stąd żądane przez niego zadośćuczynienie zostało uznane uzasadnione.

W toku niniejszego postępowania opinie ortopedyczna oraz psychologiczna wykazały wysoki procentowy uszczerbek na zdrowiu powoda (niezakwestionowany ostatecznie przez żadną ze stron) oraz brak pomyślnych rokowań na przyszłość. Wypadek zmienił w diametralny sposób życie powoda, który będąc w wieku 53 lat cieszył się zdrowiem, dobrą pracą, odchowanimi dziećmi, wnukiem i spokojnym życiem z żoną. W wyniku wypadku powód doznał licznych obrażeń ciała, wymagających hospitalizacji i leczenia operacyjnego – przy czym mimo kilkukrotnych operacji nie uzyskano znacznej poprawy i powoda czekają dalsze operacje, które jednak nie poprawią sprawności kończyny górnej. Przebieg leczenia był bardzo dotkliwy. Bezpośrednio po wypadku powód był całkowicie niesamodzielny, wymagał pomocy osób trzecich, odczuwał ogromny ból. Mimo upływu lat ta sytuacja trwa nadal. Z powodu ograniczeń ruchomości i sprawności prawej ręki nadal jest niesamodzielny nawet przy prostych czynnościach w życiu codziennym i wymaga pomocy żony. Po operacjach i pobraniu wycinka z biodra w celu przeszczepu do ręki ma także problemy z chodzeniem, odczuwa ból, szybko się męczy. Jego aktywność życiowa w zasadzie na każdym polu została całkowicie ograniczona – nie może powrócić do swojej pracy, nie może wykonywać żadnych czynności wymagających zaangażowania prawej kończyny górnej. W zasadzie stał się osobą jednoręczną, przy czym był praworęczny, więc posługiwanie się lewą ręką także jest ograniczone i utrudnione dla powoda. Jego życie rodzinne i osobiste uległo diametralnej zmianie na gorsze, nie może już pracować na utrzymanie siebie i żony, nie może pomagać jej w domu, jest zależny od pomocy innych. Odczuwa z tego powodu frustrację. Skutki wypadku wpłynęły więc negatywnie nie tylko na zdrowie i sprawność fizyczną powoda, ale także na jego rolę w życiu jako głowy rodziny. Biorąc pod uwagę powyższe Sąd zasądził zadośćuczynienie na rzecz powoda – w kwocie 125 000 złotych. Sąd obniżył żadaną przez powoda kwotę z tego tytułu o 20 000 zł, z uwagi to że powód otrzymał z ZUS jednorazowe świadczenie z tytułu wypadku przy pracy w kwocie 41 819 złotych. Owo jednorazowe odszkodowanie wypłacone powodowi z ubezpieczenia wypadkowego (społecznego) nie podlega co prawda odliczeniu od zadośćuczynienia pieniężnego przysługującego na podstawie art. 444 § 1 k.c., jednakże odszkodowanie to powinno być wzięte pod uwagę przy określaniu wysokości zadośćuczynienia – co nie jest jednoznaczne z mechanizmem zmniejszenia sumy zadośćuczynienia o kwotę tego odszkodowania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 23.05.2014r. , sygn. II APa 9/14). W ocenie Sądu przyznane z ZUS odszkodowanie należy - przynajmniej w połowie - traktować jako rekompensatę doznanej przez powoda krzywdy, zwłaszcza że nie wykazano aby odszkodowanie to zostało przeznaczone przez powoda na pokrycie jakichś szkód materialnych związanych z wypadkiem. W związku z tym żadaną kwotę 145 000 zł Sąd obniżył o połowę wypłaconego szkodowania, tj. o 20 000 złotych. Zasądzone w niniejszym postępowaniu zadośćuczynienie wraz z przyznany już przez pozwanego daje łącznie kwotę 180 000 złotych, co – uwzględniając także odszkodowanie społeczne w kwocie 41 819 zł - stanowi w ocenie Sądu adekwatną do krzywd powoda rekompensatę. Powyższe sumy pozwolą powodowi złagodzić skutki niematerialne wypadku, ból, cierpienia fizyczne i psychiczne, odczuwaną krzywdę oraz pomogą w dostosowaniu się do nowej rzeczywistości.

Zasadzając zadośćuczynienie w kwocie 125 000 zł Sąd nie brał pod uwagę dodatkowego uszczerbku na zdrowiu powoda, jakiego doznał w wyniku oparzenia podczas operacji, gdyż z tego tytułu powód otrzymał już rekompensującą krzywdę zadośćuczynienie w kwocie 10 000 złotych.

Wysokość należnego zadośćuczynienia Sąd ustalił zatem biorąc pod uwagę kumulatywną ocenę wszystkich przesłanek i całokształt okoliczności sprawy.

Kwota zadośćuczynienia została zasądzona wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 4 sierpnia 2011 r. - zgodnie z żądaniem powoda – tj. od dnia następnego po zakończeniu postępowania likwidacyjnego, kiedy to pozwany ostateczną decyzją nie uznał w postępowaniu przedsądowym żądań powoda co do wysokości.

W pozostałej części, tj. co do 20 000 zł, Sąd oddalił żądanie w zakresie zadośćuczynienia jako nieuzasadnione.

Powód domagał się także kwoty 400 zł miesięcznie począwszy od dnia wniesienia powództwa tytułem renty wyrównawczej oraz ustalenie odpowiedzialności pozwanego za dalsze, mogące wystąpić w przyszłości skutki wypadku.

Sąd uznał za uzasadnione żądanie renty oparte na art. 444 § 2 k.c., zgodnie z którym jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty.

Nie ulega wątpliwości, że powód utracił w zasadzie całkowicie (biorąc pod uwagę wiek powoda oraz charakter wykonywanej przez wypadkiem pracy – kierowca samochodu ciężarowego) zdolność do pracy zarobkowej, został uznany za częściowo niezdolnego do pracy – na stałe – i przyznano mu rentę inwalidzką. Jego żądanie naprawienia szkody zasługuje zatem na uwzględnienie. Co prawda powód formalnie otrzymywał na podstawie umowy o pracę wynagrodzenie zasadnicze w kwocie 2 500 zł brutto, ale udowodnione zostało (poprzez zeznania powoda i świadków), że otrzymywał od swojego pracodawcy co miesiąc dodatkowo kwoty rzędu 1 500 złotych, z których jedynie znikoma część przeznaczana była na koszty wyjazdów, co faktycznie stanowiło dość znaczne przysporzenie dla budżetu domowego. Uzyskiwał więc nieformalne, ale dodatkowe dochody od swojego pracodawcy. W realiach społecznych taka praktyka w zakładach pracy jest niestety dość powszechna, a pracownik jest w stosunku do pracodawcy na słabszej pozycji i zwykle podporządkowuje się, mimo że powoduje to chociażby niższe składki na ubezpieczenia społeczne i nie dąży do sformalizowania tej części dochodów, głównie z obawy przed utratą pracy lub dodatkowych zarobków. Okoliczności, że dochody te nie były księgowane przez pracodawcę nie powinny – w ocenie Sądu – niekorzystanie wpływać na ocenę zasadności roszczenia w tym zakresie i powodować po jego stronie dodatkowego pokrzywdzenia. Pozwana podnosiła, że powód na podstawie umowy o pracę uzyskiwał jedynie 2 500 zł brutto i tylko ta kwota winna być rekompensowana poprzez rentę. Nie zaprzeczyła jednak, że w wyniku wypadku powód utracił dodatkowe dochody otrzymywane co miesiąc od pracodawcę. Żądana kwota – 400 zł miesięcznie - tytułem wyrównania osiągniętych przed i po wypadku dochodów nie jest wygórowana i rekompensuje dochody, które faktycznie uzyskiwał jako swego rodzaju premie czy diety, a które niewątpliwie stanowiły jego dodatkowe przysporzenie majątkowe. Sąd uwzględnił zatem powództwo w tym zakresie, zasądając powyższą kwotę jako wyrównanie utraconych w wyniku wypadku dochodów.

Sąd oddalił powództwo w zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość z uwagi na brak interesu prawnego powoda w takim orzeczeniu, gdyż odpowiedzialność ta nie została zaprzeczona i nie była sporna co do zasady. Powód doznał szkody na osobie, w związku z czym przedawnienie roszczeń z tego tytułu mu nie grozi. Natomiast ewentualne przesądzenie takiej odpowiedzialności na przyszłość nie zmienia faktu, że w przypadku każdej zmiany stanu zdrowia powoda, czy jakimkolwiek zdarzeniu związanym z wypadkiem, koniecznym będzie ustalenie związku przyczynowego. Istnienie niekwestionowanej zasady odpowiedzialności pozwanego jest wystarczające dla dochodzenia od niej ewentualnych przyszłych roszczeń związanych z wypadkiem. W związku z powyższym powództwo w tym zakresie nie zasługiwało na uwzględnienie.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 kpc, mając na względzie fakt, że powód uległ w 13% swego żądania. Biorąc pod uwagę łączne koszty procesu 15233zł (opłata 7490zł, koszty zastępstwa – 2x 3617zł, wydatki 509 zł) powoda obciążało 1980 zł, podczas gdy poniósł koszty w kwocie 6617zł, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda różnicę - kwotę 4 637 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz SP kwotę 4 999 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych .